

# Brocki, Zygmunt

---

## Z historii terminologii technicznej

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/3, 645-646

---

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ksandra Czekanowskiego rozpoczął badania geograficzne i geologiczne okolic nadbajkalskich. Głównie zasłużył się Czerski jako organizator i uczestnik wypraw geologicznych, w czasie których zebrał cenne okazy geologiczne i odkrył wiele szczytków kopalnych zwierząt. Dorobek naukowy Czerskiego wynosi ok. 100 pozycji bibliograficznych, a spora część tego dorobku jeszcze do dziś pozostaje w rękopisach. Nazwiskiem jego ochrzczone zostały 3 organizmy kopalne: ryba *Osteolepis Tscherskii*, skorupiak *Leperditia Czerskii* i amonit *Polyptochites Tscherskii*. Także w nazewnictwie geograficznym znane są Góry Czerskiego w północnej Jakućji, pasmo górskie zwane Górami Czerskiego w Zabajkalu, Góra Czerskiego nad Bajkałem i nizina Czerskiego u stóp gór Sajańskich.

H. H.-R.

## Z HISTORII TERMINOLOGII TECHNICZNEJ

W nrze 11/1966 „Gospodarki Wodnej” ukazał się artykuł J. Budziakowskiego, S. Ihnatowicza i A. Żbikowskiego *Problemy terminologii gospodarki wodnej i budownictwa wodnego w Polsce*. Artykuł stanowi w głównej mierze rys historyczny, ale tylko w niewielkim stopniu jest on rysem historycznym tej terminologii, o której mówi tytuł artykułu: słownictwa gospodarki wodnej i budownictwa wodnego. Artykuł zawodzi także jako rys historyczny terminologii technicznej w ogóle.

Na przykład autorzy piszą, że początki prac nad terminologią techniczną sięgają 1910 r.: Międzynarodowa Komisja Elektrotechniczna powołała komitet do opracowania kilkujęzycznej terminologii, a „w Polsce pierwsze zorganizowane poczynania w dziedzinie ujednoczenia terminologii dotyczyły również zagadnień elektrycznych. W 1917 r. została zorganizowana Centralna Komisja Słownictwa Elektrycznego” (s. 401a). Dalej autorzy piszą o pracach nad terminologią techniczną w Niemczech od 1920 r., pracach Międzynarodowej Organizacji Normalizacji, pracach w ZSRR i Czechosłowacji.

Następuje rozdział *Prace nad terminologią techniczną w Polsce*, gdzie znów spotykamy zdanie, że prace te „zapoczątkowane zostały w 1917 r. przez wspomnianą uprzednio Centralną Komisję Słownictwa Elektrycznego” (s. 402b). Dalej czytamy o rozwoju prac nad różnymi działami słownictwa technicznego w Polskim Komitecie Normalizacyjnym. Już nieco więcej o terminologii gospodarki wodnej i budownictwa wodnego mamy w rozdziale *Prace organizacji międzynarodowych nad terminologią techniczną* (tutaj: rozwój tych prac w latach ostatnich).

Tymczasem, jeśli już mamy mówić o początkach zorganizowanych prac nad polską terminologią techniczną, to datą początkową tych prac nie jest rok 1917. Przecież już w 1877 r. Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie nakreśliło program prac mających na celu opracowanie całości polskiego słownictwa technicznego (zob. o tym: „Język Polski”<sup>1</sup>, 1938, s. 26). Sprawy terminologii technicznej były też przedmiotem obrad wszystkich kolejnych Zjazdów Techników Polskich, począwszy od zjazdu krakowskiego w 1882 r., po nadzwyczajny zjazd w Warszawie w 1917 r. (zob.: K. Zbierski, *Zarys dziejów polskiego słownictwa technicznego*, „Wiadomości PKN”, 1952, ss. 510—511). Jeszcze w latach 1884, 1889 i 1890 Towarzystwo Politechniczne we Lwowie wydawało słowniki, m.in. kolejno-

<sup>1</sup> Na s. 403b omawianego artykułu autorzy piszą, że „jeśli chodzi o krajową literaturę traktującą o metodach prac terminologicznych oraz o konkretnych zagadnieniach z zakresu słownictwa”, to liczne artykuły na te tematy ukazały się w ciągu ostatniego dziesięciolecia w wielu czasopismach, m.in. w „Poradniku Językowym”. Należało tu jednak wspomnieć także, iż na tematy te pisano również w okresie międzywojennym, np. w „Języku Polskim” (m.in. szereg artykułów inż. Karola Stadtmüllera).

we. Nad polską terminologią techniczną pracowano również w Warszawie od 1899 r., kiedy to powstał komitet z inż. Kazimierzem Obrębówiczem na czele, mający na celu wydanie słownika technicznego i przetłumaczenie podręcznika *Taschenbuch der Hütte*. Komitet ten na przeszło 250 posiedzeniach zajmował się wyłącznie słownictwem technicznym, a w końcu 1902 r. wydał t. 1 tłumaczenia pt. *Technik*. Na początku 1903 r. komitet zwrócił się o współpracę m.in. do Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które w tym celu wyłoniło Komisję Terminologiczną; odbyła ona 21 posiedzeń i zaproponowała redakcji *Technika* szereg terminów (zob. o tym w t. 31 „Roczników Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk”, wydanym w 1905 r., ss. 199—202). I tak dalej<sup>2</sup>.

Na końcu artykułu w „Gospodarce Wodnej” zamieszczona jest literatura: 84 najróżniejsze pozycje, wśród nich słowniki wyrazów obcych, kilka obcych słowników ogólnotechnicznych, szereg słowników elektrycznych, słownik odlewniczy itd., albo takie słowniki, również z gospodarką wodną i budownictwem wodnym nie związane, jak *Słownik żeglarski* K. Dembowskiego (wyd. w 1952 r.) czy słownik PKN-u z zakresu teorii okrętu i nazw rodzajów okrętów (1951). Tymczasem ani w tym zestawieniu, ani w tekście artykułu nie wspomniano np. słowników tak ważnych dla historii leksykografii technicznej, jak słowniki prof. Kazimierza i inż. Karola Stadtmüllerów z 4-tomowym *Słownikiem technicznym niemiecko-polskim i polsko-niemieckim* na czele (1913; 2 wyd. poszerzone 1923—1936) czy też *Słownik morski polsko-angielsko-francusko-niemiecko-rosyjski*, którego zeszyt 4 *Porty morskie* (zawierający poz. 3001—4267), wydany w 1933 r., zawiera właśnie słownictwo budownictwa wodnego, nie mówiąc już o tym, że także niektóre inne zeszyty tego słownika obejmują w pewnym stopniu słownictwo, o którym mówi tytuł artykułu w „Gospodarce Wodnej”.

Zygmunt Brocki

### WOKÓŁ TERMINU „OKRĘT”

Wyraz „okręt”, tak podstawowy termin techniczny, a jednocześnie wyraz powszechny w całej polszczyźnie, dotychczas uchodził zainteresowaniu językoznawców, jeśli idzie o jego najstarszą historię. O jego etymologii krótko tylko wspominali A. Brückner i M. Rudnicki; sprawy jednak nie wyjaśnili całkowicie. W nrze 4/1966 „Języka Polskiego” cały obszerny artykuł temu tematowi poświęcił W. Boryś. Strony ściśle językoznawczej nie będziemy tutaj referowali, zajmiemy się natomiast jednym punktem stycznym z historią techniki.

W. Boryś wykrył, że najbliższym odpowiednikiem polskiego wyrazu „okręt” jest „okrut” w zachodnich dialektach rosyjskich, który znaczy: rodzaj statku wodnego, i „okrut” w czakawskim dialekcie języka serbochorwackiego, ze znaczeniem: naczynie. Autor uważa, iż mamy tu do czynienia z prasłowiańskim archaizmem, który zrekonstruować można w postaci „okrāt” (który to wyraz pochodzić ma od czasownika „o-krātiti”). Stary ten wyraz pierwotnie oznaczał naczynie plectone, zapewne rodzaj kosza. Znaczenie: naczynie zachowało się do dzisiaj tylko w czakawskim, w północnej zaś Słowiańszczyźnie rozszerzyło się wtórnie na znaczenie: pojazd wodny.

<sup>2</sup> Historia prac nad polską terminologią techniczną, w tym również nad słownictwem z zakresu gospodarki wodnej i budownictwa wodnego, jest oczywiście starsza, sięga czasów przedrozbiorowych, tyle że były to prace sporadyczne i prowadzone przez jednostki. Tutaj wskazałem tylko niektóre prace zorganizowane i kolektywne.